31

Widok. Theories and Practices of Visual Culture

tytuł:

Ile splotu w splocie klasa-kapitał-coaching?

autorka:

Kamila Biały

źródło:

Widok. Theories and Practices of Visual Culture 2021 nr 31

odsyłacz:

https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2021/31-wizualnosc-klas-spolecznych/ile-splotu-w-powiazaniach-wyzszych-klas-srednich

doi:

https://doi.org/10.36854/widok/2021.31.2429

wydawca:

Widok. Fundacja Kultury Wizualnej

afiliacja:

Uniwersytet SWPS

Uniwersytet Warszawski

słowa kluczowe:

kapitalizm; neoliberalizm; coaching; klasa; fenomenologia

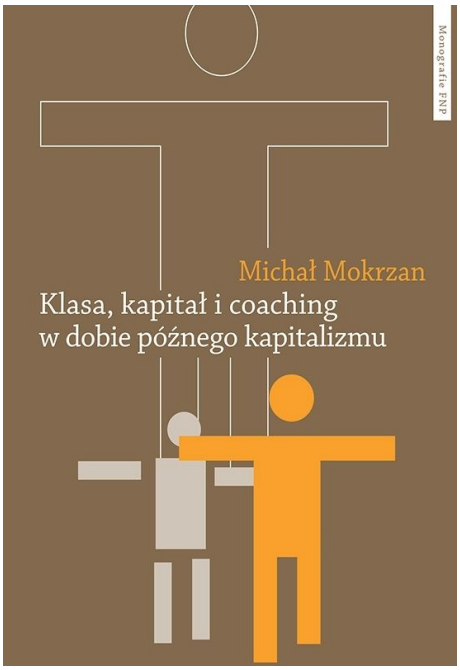
streszczenie:

Recenzja książki Michała Mokrzana Klasa, kapitał i coaching w dobie późnego kapitalizmu. Perswazja neoliberalnego urządzania (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019) napisana jest z jednej strony z perspektywy socjologicznych badań późnego kapitalizmu w Polsce, a z drugiej w duchu badań fenomenologicznych. Te ostatnie w sposób bezpośredni nawiązują do interesującej badacza kategorii splotu wychodzącej z filozofii różnicy, stawania się, procesu. Autor, wierny tej tradycji, próbuje opisać w specyficznym kontekście neoliberalne urządzenie. Jak autorka recenzji stara się pokazać, Mokrzanowi udaje się to połowicznie.

Kamila Biały - ur. 1980, adiunkt w Katedrze Socjologii Sztuki w Instytucie Socjologii UŁ, socjolożka i psychoterapeutka. Jej obszar zainteresowań to epistemologiczne problemy poznania, w tym zwłaszcza fenomenologiczna krytyka kultury, zagadnienie niedualizmu, posthumanizm. W ostatnich latach opublikowała szereg artykułów podejmujących zagadnienie podmiotowości w dobie późnego kapitalizmu, a także dylematów poznawczych i etycznych na przecięciu nauki, sztuki i psychoterapii. Jako psychoterapeutka pracuje w gabinecie indywidualnie, z parami i jako trenerka z grupami. Pisze naukowo i prowadzi warsztaty o psychoterapii z socjologicznej perspektywy krytycznej.

Ile splotu w splocie klasa-kapitał-coaching?

- **Michał Mokrzan,** *Klasa, kapitał i coaching w dobie późnego kapitalizmu. Perswazja neoliberalnego urządzania* **, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019.**



Monografia Michała Mokrzana *Klasa, kapitał i coaching w dobie późnego kapitalizmu. Perswazja neoliberalnego urządzania* jest teoretyczno-badawczym studium prowadzonym z perspektywy antropologicznej, w którym badaniem objęte zostają wyższe klasy średnie wprzęgnięte w proces coachingu, stanowiącego neoliberalny kontekst społeczno-kulturowy oraz polityczno-ekonomiczny. Ściślej rzecz ujmując, zainteresowanie badawcze ogniskuje się wokół powiązania wyższych klas średnich, coachingu i kapitału emocjonalnego. Autor stosuje podejście metodologiczne łączące badania z nurtu etnografii wielomiejscowej i autoetnografii analitycznej oraz analizę dyskursu literatury coachingowej.

W pierwszym rozdziale przedstawione zostają ramy teoretyczne i inspiracje badawcze, rozdział drugi stanowi rezultat analiz dyskursu eksperckiego wytwarzanego przez teoretyków i praktyków, trzeci zaś to zapis doświadczenia coachingu w oczach jego uczestników – przedstawicieli wyższych klas średnich, czyli menedżerów, przedsiębiorców i nauczycieli akademickich. Rozdział czwarty rekonstruuje proces wytwarzania podmiotów coachingu, czyli pracę neoliberalnego

urządzania, w oparciu o narzędzia antropologii retorycznej, a piąty to kontynuacja tropienia zawartych w retoryce coachów neoliberalnych założeń odsłaniających szerszy instytucjonalny kontekst procesu coachingu. Ostatni rozdział to w zamierzeniu autora jeszcze głębsze wniknięcie w mechanizmy neoliberalnego urządzania poprzez autoetnograficzny zapis doświadczenia coachingu.

Mokrzan decyduje się przyjąć perspektywę teoretyków neoliberalnego urządzania oraz badaczy rozwijających koncepcje kapitału emocjonalnego. Wprawnie porusza się w tych studiach, przenosząc je na grunt swoich badań. Czyni to jednak w sposób niebezkrytyczny, uznaje bowiem, że postępowanie badawcze prowadzone w tych tradycjach musi być uzupełnione o ujęcie, które pokaże konkretnie, jak na drodze coachingu przebiega neoliberalny proces budowania podmiotów należących do wyższych klas średnich. Wykorzystuje w tym celu metodologię antropologii retorycznej. Kolejne rozdziały są zapisem tego wnikliwego kilkuetapowego rozpoznania.

Badanie doświadczeń zarówno coachów, jak i *coachees* poprzedza znajdująca się w rozdziale drugim analiza dyskursu, potwierdzająca obecność tropów swoistych dla krytycznego paradygmatu rozwijanego przez Michela Foucaulta: kierowania kierowaniem, technologii siebie, technologii przedsiębiorczości i uodpowiedzialniania. Mokrzan kładzie jednak nacisk na sposób, w jaki dialektyka desubiektywizacji i upodmiotowienia przejawia się w doświadczeniu badanych. Tę dialektykę w polskim kontekście socjologicznych badań ładu korporacyjnego i jego przedstawicieli_ek wiąże się między innymi ze zjawiskiem hipernowoczesności[1]. Przez hipernowoczesność rozumie się[2] niekoherentny ład opierający się na napięciach pomiędzy nowoczesnością i ponowoczesnością, którego istotę wskazuje formuła: ponowoczesne środki do nowoczesnych celów. Uwikłanych w ów ład narratorów charakteryzowała orientacja na tożsamość i na indywidualizację, ale jako konsekwencja

generowanego (i manipulowanego) z zewnątrz nacisku, który najsilniej przejawia się poprzez sferę pracy. Akcentując z jednej strony samorozwój, a z drugiej osiąganie celów, praca pomyślana jest jako mająca dawać jednocześnie poczucie autonomii (podmiotowości i sprawstwa) jak i poczucie stabilności poprzez związanie ego z instytucjonalnie pojętą pracą/modelem kariery. Ważne, by w tym miejscu dodać jednak, że mimo iż hipernowoczesność nadaje wyraźny rys współczesnych pracowników (średniego i wyższego rzędu) korporacji, to badania wskazują również na inne tendencje, zwłaszcza na ponowoczesne elementy w biografii osób funkcjonujących w hipernowoczesnym ładzie korporacyjnym[3].

W przypadku analiz prezentowanych w książce *Klasa, kapitał i coaching w dobie późnego kapitalizmu*, odnoszę do pewnego stopnia wrażenie, że badacz idzie w teren tylko dla celów weryfikacji, a nie eksploracji – w efekcie wszystko, co obserwuje i czego doświadcza, wpisuje się w krytykowany proces neoliberalnego urządzania. Trudno zatem mówić o otwartości badawczej – mamy tu do czynienia raczej z pewnym automatyzmem powielania w procedurze badawczo-analitycznej rozpoznań teoretycznych dekonstruujących neoliberalizm. Nawet najbardziej typowe procesy-struktury biograficzne, opisywane na przykład w metodzie biograficznej Fritza Schützego, jak trajektoria i metamorfoza, określane są tu jako stadia wrastania w dyspozytyw i neoliberalne upodmiotowienie. Podobnie z obserwacją dotyczącą przekraczania przez rozmówców kulturowych norm intymności na wzór neoliberalnego dyspozytywu. Badacz nie zauważa przy tym, że fakt, iż rozmówcy się przed nim otwierają, może być zarówno przejawem kultury narcyzmu, jak i próbą dokonywania na żywo urefleksyjnień i dekonstrukcji samych siebie. Wywiady i ich analiza pokazują specyfikę tego środowiska społecznego, ale brak tu niespodzianek. Wszystkie wypowiedzi narratorów wpisane zostają w krytyczną matrycę; badacz zadaje im sugestywne

pytania – prosi na przykład o scharakteryzowanie „starego, niechcianego Ja" i „pożądanego Ja", co w konsekwencji w oczywisty sposób reprodukuje porządek, który miał zostać odsłonięty. Do tej wątpliwości jeszcze powrócę.

W rozdziale czwartym autor stara się uchwycić swoistość splotu „klasa–kapitał–coaching". W tym celu skupia się na mechanizmie nabywania przez osoby coachowane neoliberalnej racjonalności; dzieje się to nie – jak w nowoczesności – za pomocą narzędzi przemocy i przymusu, lecz w nowy sposób: dzięki środkom perswazji, w szczelinie między technologiami władzy a technologiami siebie (s. 201–202). Badacz podkreśla własny wkład, polegający na włączeniu do procesu badawczo-analitycznego typowego dla studiów nad rządomyślnością narzędzi antropologii retorycznej. Cel tych narzędzi jest performatywny, mają one skłaniać do zmiany myślenia i/lub do podjęcia działania. Retoryka, jak pisze Mokrzan, cytując jednego z przedstawicieli tego podejścia, „to nie słowa, ale energia, która jest przekazywana przez takie systemy znaków, jak język, gesty, zachowania, po to, by wpływać na postawy innych" (s. 207). Rozdział ten jest bogatym zapisem różnorodnych strategii retorycznych, z których korzystają rozmówcy, jak „zachęcające obrazy", „wewnętrzne głosy", „performans afirmacji" i wiele innych. Nie potrafiłam jednak odnaleźć w tych opisach parokrotnie przez badacza akcentowanej współzależności i współdeterminowania się struktur i podmiotowości; przeciwnie, rozdział ten wraz z empirycznymi egzemplifikacjami jest dla mnie dowodem na to, że „dyskurs, którym mówimy, ~~nie~~ **jest** [przekreślenie i podkreślenie – K.B.] władcą podmiotu" (s. 211). Co więcej, niektóre sformułowania używane przez autora sugerują, że zajmuje się on odczytywaniem przede wszystkim „struktury" (neoliberalnego urządzania), a nie „podmiotowości" w sformułowaniach czy postawach: *coachee* Iwona „wikła się z kolei w aporie", „niektórzy coachowie reagują defensywnie…

twierdząc z przejęciem…", coach Lara „twierdząc z nieskrywanym entuzjazmem".

Dotykamy tu jednego z podstawowych problemów badań o takiej epistemologicznej orientacji. Praktyka odsłaniania ukrytej prawdy o innych, najczęściej bez informowania ich o tym, ze względu na to, że owa prawda przeznaczona jest dla innego odbiorcy, jest też pewnym rodzajem władzy. Na czym bazuje taki autorytet nad rozmówcami? Czy na fundamentach oferowanych przez teorie krytyczne? A czy te teorie, proponując zestaw narzędzi rozpoznawania i dekodowania rzeczywistości, same nie są typem rządzenia podobnego pokroju jak spowiedź, psychoterapia czy coaching, o których wspomina Mokrzan? Czy nie wbudowują w swoich przedstawicieli i swoje przedstawicielki szeregu przekonań na temat świata oraz właściwych sposobów postępowania, a raczej precyzyjnego określania niewłaściwych sposobów postępowania? Odsłaniając motywacje krytycznych badaczy i badaczek, odnajdujemy podobne jak u badanych dążenie do autonomii i podmiotowości. Co więcej, na tej niekończącej się drodze problematyzowania i wyinterpretowywania taki sposób myślenia może gubić właśnie podmiotowość, cielesność itp. Autor nie dostrzega pracy biograficznej badanych, ale zauważa stosowane przez nich strategie autoperswazyjne, nie uznaje ich potrzeby otrzymywania wsparcia, ale akcentuje fakt bycia rządzonym. Dystansuje się też od pełnego przeniesienia tez Jacques'a Lacana o odbiorcach psychoanalizy jako podmiotach nieustannie podejmujących „próbę zakrycia braku tożsamości przez ciągłe akty identyfikacji ze społecznie dostępnymi dyskursywnymi konstrukcjami" (s. 232) w pole coachingu; nastawienia autora i czynionych przezeń analiz trudno jednak nie odczytywać w takim właśnie porządku.

Rozdział piąty to prezentacja antropologii kultury profesjonalnej coachów w Polsce, czyli opis wglądu w konteksty instytucjonalne neoliberalnego dyspozytywu. Teoretyczną

podstawą pytań i procedur badawczych jest retoryka ontologiczna Ernesta Laclau i Chantal Mouffe, dla których „struktura dyskursywna [...] nie jest jedynie bytem «poznawczym» [...], lecz ma ona «charakter materialny»" (s. 294). Główną kwestią jest tu „wytwarzanie neoliberalnego podmiotu coachingu, jakim jest sam coach" (s. 295). Mokrzan wprowadza tym samym istotne rozróżnienie perspektywy swoich badań nad profesjonalizacją od tej charakterystycznej dla ujęć strukturalno-funkcjonalistycznych. Zgodnie z perspektywą Foucaulta jednostki przekształcane są w podmioty coachingu w procesie ujarzmiania. Coachowie zostają członkami tej profesji nie tyle dzięki nabywaniu określonych kwalifikacji, ile wskutek użycia retoryki profesjonalizacji, przejawiającej się w ich strategiach tożsamościowych. Przykładem może być superwizja – jako narzędzie pracy coachów pomagające im w radzeniu sobie z własnymi emocjami poprzez między innymi poszerzanie samoświadomości, zostaje ona sproblematyzowana jako element technologii siebie i technologii odporności psychicznej, a także manifestacja neoliberalnej doktryny *lifelong learning* (s. 357).

Moje wątpliwości budzi daleki od przyjmowanej za Laclau i Mouffe materialności mechaniczny opis tych zjawisk. Zdaję sobie sprawę z krytycznej orientacji autora i widzę potrzebę jej stosowania w nauce ze względu na swój własny system wartości poznawczych i etycznych, ale trudno w tym wszystkim dostrzec człowieka oraz żywy proces dziejący się w ludziach i pomiędzy ludźmi – a tym niewątpliwie bywa coaching. Powracam więc do argumentu, że analiza krytyczna, z jaką mamy do czynienia w tej monografii, gubi pewien ważny aspekt poznania, czyli warstwę doświadczenia. Stosunek badacza do tej sfery rzeczywistości pozostaje niejasny. Z jednej strony, jak wskazywałam, zdaniem Mokrzana dyskurs nie jest władcą podmiotu, obie strony są bowiem wzajemnie współzależne, ale z drugiej strony, walcząc z tak zwanym ekstremalnym subiektywizmem i iluzoryczną ideą sprawczości (s. 211), ignoruje człowieka oraz jego indywidualność,

która nie wyczerpuje się w przywołanych kategoriach.

Nawet autoetnografia, na jaką Mokrzan decyduje się w rozdziale szóstym, motywowana jest potrzebą odsunięcia od siebie zarzutu o brak obiektywizmu badań doświadczenia coachów i ich klientów. Co więcej, autor wyraźnie odcina się od autoetnografii ewokatywnej, nie chce „swoim pisarstwem czynić świata lepszym czy też przepracować terapeutycznie trudne pod względem emocjonalnym wydarzenia"; prowadzi swoje badania „po to, aby lepiej zrozumieć istniejące obiektywnie mechanizmy rządzenia sobą i innymi, które materializują się w procesie coachingowym" (s. 367). O ironio, zabieg ten przypomina te, jak określa je sam autor, „symboliczne walki" toczone przez profesjonalnych coachów chcących odróżnić się od „szarlatanów". To wskazuje wyraźnie, jak różne obszary rzeczywistości – czy coaching, czy nauka, ale też wiele innych – polaryzują się wewnętrznie, wskutek czego coraz pilniejszą kwestią staje się to, jak komunikować się z „obcym". Mokrzan ma tego świadomość, odżegnuje się bowiem od „grzechu współczesnej refleksyjności", czyli „tendencji zaabsorbowanego sobą Ja do tracenia z oczu kulturowo odmiennego Innego". Za Jacques'em Derridą podkreśla, że „wszystkie nasze próby domknięcia interpretacji [...] są jedynie jej możliwymi otwarciami" (s. 372–373). Nie odnosi jednak tych tez w satysfakcjonującym stopniu ani do siebie i własnej perspektywy, ani do interesującego go pola badawczego. Trudno tutaj zobaczyć doświadczenie badanych (Innych), odnoszę też wrażenie, że mamy do czynienia raczej z wyraźnym domknięciem interpretacji – widać to choćby w tytułach kolejnych podrozdziałów. Ich lektura mniej wnosi wątku ludzkiego, a bardziej obserwujemy kolejne wariacje użycia w badaniu krytyki wykładni dyspozytywu. Szkoda, że autor nie robi wystarczającego użytku z ciekawej obserwacji, że sesja coachingowa przypomina badanym wywiad etnograficzny i że pytania otwarte w obu przypadkach mają podobną siłę perswazji (s. 129). Zwraca jedynie uwagę, że nagrywali siebie podczas

wywiadu, by móc to później wykorzystać jako technologię siebie, czyli do potwierdzania swoich tez badawczych. Tę samą obserwację mógłby potraktować także jako dążenie samych badanych do urefleksyjnienia i dekonstrukcji własnych myśli.

Autoetnograficzny zapis, którego obszerne fragmenty przytaczane są w książce, pokazuje, że krytyczne oprzyrządowanie pomogło badaczowi tropić własne wchodzenie w opisywany proces inkorporacji podmiotowości *coachee*. Znacznie ciekawsze i bardziej zaskakujące jest jednak to, że autor nie ukrywał się jedynie za tą krytyczną ramą, ale pozwolił sobie na doświadczanie i wątpliwości, co sam przedstawia jako wnikanie w rozumienie elementów dyskursu eksperckiego.

> Pod wpływem coacha lub dzięki samej sytuacji coachingowej zacząłem mówić o rzeczach, z istnienia których nie zdawałem sobie sprawy. A może one nie istniały wcześniej? Stworzyłem je? Jeśli je stworzyłem, nie oznacza to jednak, że są fałszywe. Raczej narracja powołała je do życia. […] Odwołałem się do dyskursu eksperckiego. Gadałem, potrzebowałem uszu, które mnie wysłuchają (s. 377).

Te autoetnograficzne refleksje Mokrzana, podobnie jak jego zainteresowanie perspektywą Innych, sprowokowały mnie do zestawienia pewnych wątków myśli Jacques'a Lacana, do którego autor się odwołuje, z podejściem fenomenologicznym reprezentowanym przez Bernharda Waldenfelsa. Francuski psychoanalityk uważa, że podmiot jest efektem znaczącego, i podporządkowując się prawom języka, jest podmiotem braku; to w związku z tym nieustannie będzie podejmował próbę zakrycia braku tożsamości przez ciągłe akty identyfikacji ze społecznie dostępnymi konstrukcjami dyskursywnymi (s. 232). Waldenfels z kolei zaznacza, że w ramach fenomenologii

> nie przeskakujemy […] nad spójnością sensu i kanonem reguł(swoistych dla innych podejść filozoficznych – K.B.), lecz przełamujemy je poprzez wykazanie tego, co się z nami dzieje

> i co przymusza nas do udzielenia odpowiedzi. […] Dla fenomenologii oznacza to, że winna ona wciąż zwracać się przeciw sobie samej, by przeciwstawiać się euforii sensu, która grozi jej, podobnie jak i innym filozofiom sensu, uśpieniem.[4]

Perspektywa teoretyczno-badawcza zastosowana przez Michała Mokrzana, mimo akcentowanego od pierwszych stron zainteresowania „splotami", próbuje wciąż likwidować to napięcie między zdarzeniem i odpowiedzią na nie w przypadku rozmaitych relacji: coach–*coachee*, badacz–badany czy też badacz–sytuacja badawcza. Zainteresowanie badawcze dotyczy w efekcie nie samego doświadczenia, ale tego, jak ludzie interpretują owo doświadczenie, a właściwie jaką rolę odgrywa w tym neoliberalne urządzanie. Ludzie będą tu zatem mówić dyskursem albo będą używać autoperswazji, w takiej perspektywie nie sposób bowiem uchwycić nic innego. A przecież choćby inkorporacja racjonalności neoliberalnej z pewnością ma charakter procesualny, może być introjektowana, przyjęta bezrefleksyjnie, a może też nosić znamiona namysłu poprzedzającego proces internalizacji. Nie ujmuje się tu wielowarstwowości wpływów, ich stopniowalności ani tego, że znaczenia tworzą się procesualnie, rodzą się z dylematów, którym towarzyszą skomplikowane odczucia i przeżycia obu stron procesu. Autor pokazuje to jedynie – i tylko do pewnego stopnia – na własnym przykładzie.

> Gadałem, potrzebowałem uszu, które mnie wysłuchają. Co odczułem po zakończeniu sesji? Skołowanie, zawstydzenie, lęk – obnażyłem się przecież przed nieznanymi ludźmi. Do tej pory inni się przede mną obnażali. Zmieniło to moją perspektywę na wywiady z klientami. Czułem rozbicie emocjonalne związane z obnażeniem się. […] Gdy piszę te słowa jest 23.46. Myślę o doświadczeniu Kirsten Hastrup związanym z kanibalizmem antropologicznym (s. 377).

W przypadku książki Michała Mokrzana oddanie relacyjności, wzajemności czy owego interesującego autora splotu w kontakcie

z obcością (w sobie i na zewnątrz) następuje jedynie połowicznie. Badacz wprawnie i celnie korzysta z narzędzi dekonstrukcji dyspozytywu, ale również ukrywa się za nimi, co skutkuje jednostronnością analizy, która staje się praktyką nie tyle dekonstrukcyjną, ile destrukcyjną, dyskredytującą, poróżniającą. Być może przyjęcie dla równowagi fenomenologicznej perspektywy pozwoliłoby na otwartość wobec badanej rzeczywistości i jej lepsze rozumienie, a zarazem pomogłoby nie stępić ostrza społecznej krytyki.

1 Kamila Biały, *Hypermodernity in Corporate Biographies*, „Kultura i Spoleczenstwo" 2019, nr 4, s. 17-33; Karol Haratyk, Kamila Biały, *Outline of the Concept of Order-generating Dimensions. A Case of Hypermodernity in Polish Society of Late Capitalism*, „Kultura i Spoleczenstwo" 2018, nr 4; Karol Haratyk, Kamila Biały, Marcin Gońda, *Biographical Meanings of Work: the Case of a Polish Freelancer*, „Przegląd Socjologii Jakościowej" 2018, nr 4.

2 Artykuły z przypisu pierwszego, które odnoszą się do kategorii „hipernowoczesność", stanowią rezultat projektu badawczego „Polacy w świecie późnego kapitalizmu: przemiany procesów biograficznych w aspekcie karier zawodowych, więzi społecznych i tożsamości w okresie transformacji w Polsce" realizowanego w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego w latach 2014-2018 ze środków grantu OPUS Narodowego Centrum Nauki.

3 Kamila Biały, *Postmodernity in Corporate Biographies*,

4 Bernhard Waldenfels, *Podstawowe motywy fenomenologii obcego*, przeł. J. Sidorek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 49.